

Kraków, 2021-12-06

**Recenzja pracy doktorskiej ks. mgra Sebastiana Musiała**  
***Jan Paweł Woronicz w świetle nieznanych dokumentów z lat 1795-1829***  
**(maszynopis, ss. 302)**

Przedstawiona do recenzji rozprawa jest próbą przywrócenia należnego miejsca w naszej historiografii ks. Janowi Pawłowi Woroniczowi, biskupowi krakowskiemu, arcybiskupowi warszawskiemu, prymasowi Królestwa Polskiego, ale także wybitnemu poecie, kaznodziei i mecenasowi sztuki. Jego życie i działalność przypadają na okres szczególnie w naszej historii, upadku I Rzeczypospolitej, pierwszych lat niewoli pełnych obaw i niepewności o los Ojczyzny, ale i samych Polaków. To także okres, w którym jednak nie zabrakło refleksji i nadziei, że Polska choć upadła to nie podda się i zmartwychwstanie dzięki wytrwałości ludzi zaangażowanych. Wydaje się, że jednym z tak myślących był Jan Paweł Woronicz.

Autor na wstępie, zastrzega się, że „w pracy skupiono się na kulturotwórczej, mecenackiej, fundacyjnej, duszpasterskiej i administracyjnej działalności” bohatera (s. 9). Dodać należy, że wybrano do omówienia okres niewoli, a więc chyba najtrudniejszy do analizy. Trudno tę działalność oderwać od politycznego zaangażowania i oceny działań, podejmowanych decyzji jednego z najważniejszych osób Kościoła na ziemiach polskich. Brakuje mi często osadzenia opisywanych wydarzeń w kontekście bieżącej polityki.

Praca ma układ chronologiczno-problemowy, składa się ze wstępu, 2 części podzielonych na rozdziały i podrozdziały, bibliografii. Zamiast zakończenia zamieszczono, jak autor pisze, „Pośmiertne życie Jana Pawła Woronicza”.

We wstępie autor przedstawił założenia swej rozprawy i bazę źródłową na której oparł swą dysertację. Przedstawiono także skrótowo wykorzystaną literaturę przedmiotu. Autor podkreślił, że praca jest „oparta w znakomitej większości na archiwaliach”, do tego wcześniej nie znanych lub niewykorzystanych. Niestety podane tutaj informacje każą z ostrożnością podejść do tych słów.

W pierwszej części autor starał się ukazać bpa Jana Pawła Woronicza w l. 1795-1815. Brakuje tutaj, jak i w całej pracy zwięzłej informacji o życiu, wykształceniu i działalności ks. J. P. Woronicza przed r. 1795. Autor tym faktom poświęcił tylko kilka zdań na s. 6, odsyłając w innych miejscach do wydanych biografii. Jednak wydaje się, że podanie najważniejszych

faktów o ks. J. P. Woroniczu sprzed 1795 ułowiłoby autorowi później spójną narrację w wielu miejscach. Część I rozpoczyna się od naszkicowania sytuacji Kościoła Katolickiego w Polsce porobiorowej. Autor następnie omawia działalność podejmowaną przez ks. Jana Pawła Woronicza w początkowych latach zaborów, tak pod pruskim panowaniem w Warszawie, jak i pod austriackim w Puławach, przede wszystkim objęcie probostwa w Kazimierzu nad Wisłą i związana z tym aktywność. Autor wspomina tu o przyjaźni z rodziną Czartoryskich, wskazuje na silne powiązanie z Adamem Kazimierzem Czartoryskim i jego żoną Izabellą z Flemmingów, czego efektem będzie poemat „Sybilla”. Od 1803 r. ks. Jan Paweł Woronicz zostaje proboszczem w Powsinie, staje się świadkiem, ale i aktorem wydarzeń końca panowania pruskiego na tych ziemiach i czasów Księstwa Warszawskiego. Został radcą stanu, brał udział w pracach Senatu i Sejmu Księstwa Warszawskiego. Autor z wielu wydarzeń ówczesnych, omawia dokładniej udział J. P. Woronicza w warszawskich uroczystościach pogrzebowych ks. Józefa Poniatowskiego. Następnie skupiono się na przedstawieniu, w oparciu o wydane źródła i archiwalia, postaci ks. Woronicza jako dobrego kapłana, zdolnego administratora powierzonych mu parafii. Przedstawiono go jako zaangażowanego duszpasterza, ale i konesera sztuki i kultury. Autor umiejętnie łączy tutaj wątki jego działalności poetyckiej i pisarskiej z codziennością pracy duszpasterskiej. Osobnym tematem, który zainteresował autora pracy, jest pokazanie kapłana jako dobrego gospodarza, dbałego o powierzony mu majątek, dom, ogród, kościół, ale też i kontakty międzyludzkie. I to nie tylko z tuzami ówczesnej polityki, ale i sąsiadami, przyjaciółmi, współpracownikami.

Część druga w założeniu jest omówieniem życia Jana Pawła Woronicza w l. 1815-1829, a więc w okresie, kiedy staje się dostojnikiem Kościoła, biskupem, arcybiskupem i prymasem. Tak jak poprzednia część i ta rozpoczyna się od skrótowego omówienia sytuacji Kościoła katolickiego w Królestwie. Wydaje się, że autor powinien też omówić losy Kościoła pod panowaniem austriackim, mimo stwierdzenia, że w odniesieniu do Wolnego Miasta Krakowa „car zastrzegł sobie wyłączność do spraw związanych z religią i przejął kuratelę nad kościołem katolickim oraz innymi wyznaniem”, (s.104), ale przecież biskupstwo krakowskie do 1818 r. należało jeszcze do metropolii lwowskiej, a z części diecezji krakowskiej dopiero w 1821 utworzono diecezję tyniecką. Następnie omówione zostały fakty związane z objęciem w 1815 r. biskupstwa krakowskiego i trudnościami jakie wtedy wyniknęły oraz w r. 1825 arcybiskupstwa warszawskiego. Wspomniano udział abpa J. P. Woronicza w pracach Sądu Sejmowego i w koronacji Mikołaja I na króla. W następnych rozdziałach autor skupił się na przedstawieniu dróg kariery ks. Jana Pawła Woronicza, omówił reakcje na jego nominacje, zwłaszcza nieprzychylną w Krakowie. Ciekawą częścią pracy jest próba przedstawienia

środowiska, ludzi otaczających bpa J. P. Woronicza, strategii zarządzania powierzoną mu diecezją, omówienia współpracy i relacji wzajemnych. Osobną częścią pracy jest omówienie działalności bpa jako sprawnego administratora, gospodarza odbudowującego popadające w ruinę powierzone mu pałace, kościoły, ale i budującego nowe obiekty. Omówiono tutaj też ponownie, o wiele szerzej i bardziej wnikliwie, udział bpa Woronicza w pracach Sądu Sejmowego. Na koniec tej części skupiono się na przedstawieniu przyczyn, okoliczności choroby i śmierci bpa J. P. Woronicza. Zamiast zakończenia Autor chciał przedstawić „Pośmiertne życie” Jana Pawła Woronicza. Nie do końca jednak jestem przekonany do tego wyводу, bo czymże on ma być? Bibliografią (zamieszczoną co ciekawie w przypisach) opracowań, słowników, podręczników, artykułów w których wymieniano i wspomniano postać bpa Jana Piotra Woronicza? Czy nie lepiej było pokusić się o prawdziwą bibliografię prac dotyczących bpa Jana Pawła Woronicza i jego wielorakich zainteresowań.

Nie negując trudów w poszukiwaniach archiwalnych, muszę wskazać ogromny problem w prawidłowym cytowaniu archiwaliów i rękopisów, tak w przypisach, jak i w bibliografii. Autor nie rozróżnia pojęcia zespołu archiwalnego od sygnatury stanowiących go jednostek. W zbiorach np. Archiwum Głównego Akt Dawnych zespół nr 174 to akta Komisji Rządowej Księstwa Warszawskiego, a zespół 175 to Rada Stanu i Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego. W skład zespołów wchodzi poszczególne jednostki czyli sygnatury. Niestety te uwagi dotyczą wszystkich zbiorów archiwalnych. Z kolei w zbiorach rękopisów bibliotek i muzeów autor dowolnie zmienia tytuły poszczególnych jednostek, np. BJ rkps 4571 to nie „kod. pap. z XIX w. różnymi rękami pisany”, bo jak zapisano w inwentarzu to „J. Brodowicz. Korespondencja z różnymi osobami w różnych sprawach”. Oczywiście wśród tych listów jest i list bpa Jana Pawła Woronicza. O ile w przypisach nie musimy cytować tytułów, wystarczy skrót instytucji i sygnatura, to w bibliografii musimy podawać tytuł zgodny z zapisem w katalogach czy inwentarzach. Oparte jest to o *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich* B. Horodyskiego, H. Więckowskiej, Warszawa 1955.

Do wymienionych w pracy rękopisów dodać możemy jeszcze, m.in. w Bibliotece Zakładu Narodowego Ossolińskich rkpsy 14187, 14188, 14189 zawierające papiery osobiste bpa Jana Pawła Woronicza, a także fragmenty korespondencji, m.in. z l. 1795-1829; w Bibliotece XX Czartoryskich są listy J. P. Woronicza do F. Morawskiego i A. J. Czartoryskiego (BCzart. rkps 5468), utwory (BCzart. rkps 2224, 3226). W nazwach niektórych archiwów też są błędy, nie ma Zakładu Narodowego Archiwum Głównego Akt Dawnych czy Oddziału Zamek Królewski na Wawelu Archiwum Narodowego w Krakowie. Skrót do Zakładu

Narodowego im. Ossolińskich to: BOss. Bezsprzecznie walorem pracy jest sięgnięcie do obfitych i nieznanych w większości archiwaliów kościelnych.

Uzupełniając kwerendę archiwalną doktorant wykorzystał źródła drukowane, pamiętniki, czasopisma. Zastanawia konsekwentnie wprowadzony podział na zbiory w jęz. polskim i obcojęzyczne. Niestety zapisy tutaj też są niekonsekwentne. Część artykułów jest rozpisana, inne są podane tylko jako numery czasopism. Przy wymienianiu czasopism niepotrzebnie autor wymienia wszystkie numery, wystarczy podać zakres roczny. Ważniejsze byłoby podanie roczników i powiązanie ich z latami. W bibliografii zabrakło kilku opracowań, które winny się tu znaleźć. Nie wykorzystano przede wszystkim *Polskiego Słownika Biograficznego*. Brak m.in. J. Czubaty, *Księstwo Warszawskie (1807-1815)*, Warszawa 2011; A. Kulecka, M. Osiecka, D. Zamoyska, *...którzy nauki, cnotę, Ojczyznę kochali. Znani i nieznanymi członkowie Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk*, Warszawa 2000; Z. Żygułski jr., *Dzieje Zbiorów Puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki*, Kraków 2009; A. Nieuważny, *My z Napoleonem*, Wrocław 1999; R. Szczurowski, *Losy polskich żołnierzy ery napoleońskiej w świetle kazań i mów okolicznościowych z okresu Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego*, „Studia Sandomierskie” R.26: 2019, s. 51-71; A. Zamoyski, *1815. Upadek Napoleona i Kongres Wiedeński*, Kraków 2010; D. King, *Wiedeń 1814*, Poznań 2009; W. Zajewski, *Sprawa polska na Kongresie Wiedeńskim*, „Czasy Nowożytne” R. 21: 2008, s. 33-45; K. Bartoszewicz, *Utworzenie Królestwa Kongresowego*, Kraków 1916; *Rocznik Towarzystwa Dobroczynności Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu*, wydawany w Krakowie w l. 1818-1846; W. Baranowski, *Pogrzeb Tadeusza Kościuszki w grobach królów w Katedrze Krakowskiej*, Kraków 1880. Błędy w bibliografii wymagające poprawy to: Bonawentura z Kochanowa to pseudonim Leona Potockiego; nie E. Heweliusz, ale Helleniusz [Eustachy Iwanowski]; Bazar literacki to katalog antykwariatu Jakuba Jabłonko, tak jak katalog antykwarski nr 23

Na s. 15: 24 X 1795 podpisano uzgodnienia co do trzeciego rozbioru Polski, sam akt rozbiorowy podpisano w Petersburgu 15/26 I 1797.

Na s. 16 niekonsekwentnie podawano w wykazie diecezji raz katedrę, raz stolicę. Powinno być diecezja Chełmińska z katedrą w Chełmży, diecezja żmudzka ze stolicą w Worniach, diecezja inflancka po I rozbiorze z katedrą w Wenden (Kieś).

s. 25 powinno być Carl von Klinckowström

s. 41 winno być Aleksandra z Lubomirskich Potocka

s. 55 dodać Michała Kazimierza Ogińskiego

s. 80 winno być Maciej Ignacy Bayer. Jego biogram jest w *Słowniku Biograficznym oficerów powstania listopadowego* R. Bieleckiego, Warszawa 1995, t. I s. 159-160.

s. 93 Stanisław Gabriel Rzyszczewski

s. 97 Kongres Wiedeński rozpoczął swe obrady we wrześniu 1814

s. 107 winno być Adama Kazimierza Czartoryskiego

s. 130 Autor pisząc o zachowanej korespondencji chyba ma na myśli minuty pism, które pozostawały u nadawcy

s. 137 jest Pruskilasy, Pruskołasy, a być powinno Truskołasy

s. 141 Wiktoria z d. Kloze była od 1806 żona Ludwika Dembińskiego. Rozwiodła się z nim w 1813. Poślubiła w 1817 Jana Mieroszewskiego Była właścicielką Brzeszcz.

s. 155 przyp. 530 mowa o pogrzebie Piotra Bielińskiego prezesa Sądu Sejmowego 6 III 1829. Był on patriotyczną demonstracją.

s. 164 Klementyna Tańska poślubiła Karola Boromeusza Hoffmana dopiero w 1829 r.

s. 166 nazwa Uniwersytet Jagielloński został oficjalnie wprowadzona w 1817

s. 175 jakie zasługi miał ppor. Kacper Tokarski by tu być wymieniony. Służył w Korpusie Żandarmerii, a w 20 I 1831 przeniesiony został do Korpusu Weteranów

s. 176 organizowanie regularnych koncertów to jeszcze nie filharmonia!

S. 177 Friedrich [Fryderyk nie Franciszek!] Hofmeister (1781-1864) w 1807 założył w Lipsku wydawnictwo muzyczne Hofmeister Musicverlag. Był wydawcą m.in. Beethovena, Chopina, Webera.

s. 189 dobra to Jaksice, Książnice Wielkie

s. 207 starościna wolbromska Urszula z Morsztynów Dembińska

s. 207 przyp. 687 Puszet – Puget herbu własnego, a więc nie mieszcza

s. 215 przyp. 715 połączono opisy dwóch książek: T. Bieczyński, *Sąd Sejmowy 1827-1829 na przestępców stanu. Urzędowe akta*, Poznań 1873 oraz H. Dylągowa, *Towarzystwo Patriotyczne i Sąd Sejmowy 1821-1829*, Warszawa 1970. Tak też kuriozalnie jest w bibliografii, ale w przypisie 723 książka Bieczyńskiego jest cytowana poprawnie.

s. 215 przyp. 717 bp podlaski Jan Marcei Gutkowski

s. 219 Jan Chrzyciel Stummer (1784-1845) prof. UJ. lekarz domowy Woronicza

s. 221 Johann Baptist Malfatti von Montereio (1775-1859) znany lekarz m.in. Beethovena, Chopina, Napoleona II ks. Reichstadt

s. 222 Thomas Cappelinni, lekarz, uczeń Jana Piotra Franka prof. Uniw. Wileńskiego. Według *Pamiętników dra Józefa Franka prof. Uniwersytetu Wileńskiego*, wyd. W. Zahorski,

Wilno 1913, t. 1-3, tak Cappelinni jak i Malfatti cieszyli się wielkim uznaniem polskich pacjentów.

s. 225 ks. Nikodem Kamiński (1800-1832) porządkował papiery osobiste i literackie bpa Woronicza. Jego życiorys w *Materiały do monografii i historii rodziny Kamińskich i Kamińskich...* przez Juliana Aleksandra Kamińskiego, t. 1-2 Lwów 1854-1856.

s. 226 Józef Buczkowski

s. 228 Bp Ziegler (1770-1852) benedyktyn, nie przypadkowo odprawił msze żałobną. W l. 1822-1826 był bp tynieckim, w l. 1826-1827 bp tarnowskim, od 1827 do śmierci posługiwał w Linzu. To trzeba skomentować.

s. 236 Józef Dunin Borkowski napisał także w 1830 r. „Elegię na śmierć bpa Woronicza”. zob. „Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Pismo,” T. VII:1843, s. 148; *Pisma Józefa hr. Dunin Borkowskiego*, Lwów 1856 t. 1, s. 33-36.

W tekście są liczne literówki, często zmieniające sens wypowiedzi. Potrzebna jest tutaj solidniejsza korekta językowa. Zauważalna jest niekonsekwencja zapisów, np. raz Karlove Vary, raz Karlsbad. Może podawać przy nazwach geograficznych obecnie ich nazwy? Niepotrzebnie autor wymienia, choć nie zawsze, czasami z błędami, herby rodowe opisywanych postaci. Zastrzeżenia budzi także konstrukcja przypisów, cytowanie źródeł. Zbędne całkowicie jest opisywanie rękopisów jako wtórnie numerowanych. Czytelnik dostaje uporządkowane materiały, gdzie jedną z podstawowych rzeczy jest ich spaginowanie i sfoliowanie. To nie żaden wyróżnik, ale obowiązek przy porządkowaniu!

W pracy należy docenić podjęty trud przybliżenia nam postaci tak ciekawej jaką bez wątpienia był Jan Paweł Woronicz. Doktorant, posilkując się odnalezionymi archiwaliami i wydawnictwami źródłowymi, próbował odpowiedzieć na zadane, na początku swej pracy, pytania badawcze. Mimo wskazanych mankamentów pracy, pewnych niespójności narracji, wydaje się, że autor przedstawił bardzo ciekawie swego bohatera, zwracając naszą uwagę na nieporuszane dotąd aspekty jego biografii.

Oceniając pracę jako całość stwierdzić należy, że spełnia ona wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnioskuje o uznaniu jej jako podstawy do dalszego procedowania w postępowaniu doktorskim ks. mgra Sebastiana Musiała.

